

Redakcja: Magdalena Kozak, Celina Kisiel-Dorohinicka

Ciało

we współczesnych koncepcjach
FILOZOFICZNYCH

Wydawnictwo Naukowe
Akademii Ignatianum w Krakowie

Kraków 2019

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2019

Publikacja sfinansowana z subwencji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonej na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego i badawczego Akademii Ignatianum w Krakowie w 2019 roku

Recenzenci

prof. dr hab. Aleksander Bobko

prof. dr hab. Leszek Sosnowski

Redakcja

Anna Zaremba

Projekt okładki

Michał Dziadkowiec

ISBN 978-83-7614-445-0

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 620

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Dystrybucja:

Wydawnictwo WAM

Dział Handlowy

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Księgarnia Wysyłkowa

tel. 12 62 93 260

www.wydawnictwowam.pl

SPIS TREŚCI

- 7 Wstęp
- 15 MAREK DRWIĘGA
Świat, ruch i ciało człowieka w filozofii Jana Patočki
The World, Movement and Human Body in the Philosophy
of Jan Patočka
- 35 PIOTR DUCHLIŃSKI
Próba dopełnienia tomistycznej koncepcji doświadczenia ciała
ujęciem fenomenologicznym i kognitywistycznym
An Attempt to Supplement the Thomistic Concept of the
Body Experience with the Phenomenological and Cognitive
Approach
- 73 KATARZYNA DWORAKOWSKA
Michel Foucault i Anna Karenina, czyli anty-Epikurejska
rozkosz bólu
Michel Foucault and Anna Karenina, or anti-Epicurean
Delight in Pain
- 93 ANDRZEJ GIELAROWSKI
Fenomenologia i chrześcijaństwo. Inspiracje współczesnej
filozofii ciała na przykładzie myśli Józefa Tischnera
i Michela Henry'ego
Phenomenology and Christianity. The Inspirations
of the Contemporary Philosophy of the Body in the Thought
of Józef Tischner and Michel Henry

- 123 JOANNA HAŃDEREK
 Transgresje cielesności – znaczenia i jej różne postacie
 Transgressions of Corporeality – Its Meanings and Different Forms
- 143 MAGDALENA KOZAK
 Fenomenologia cielesności Ukochanej
 w ujęciu Emmanuela Levinasa
 Emmanuel Levinas' Phenomenology of the Corporeality
 of the Beloved One
- 155 JAROSŁAW KUCHARSKI
 Warunki ważnej zgody na relacje seksualne
 The Conditions of the Valid Consent for Sexual Relations
- 171 KRZYSZTOF MATUSZEWSKI
 Nostalgiczny witalizm Leśmiana
 The Nostalgic Vitalism of Leśmian
- 219 EWA PODREZ
 Ciało – zapomniany wymiar etyki
 The Body as a Forgotten Dimension of Ethics
- 237 WŁADYSŁAW ZUZIAK
 Cielesność w świecie pozbawionym metafizycznego sensu
 Corporeality in the World Void of a Metaphysical Meaning

WSTĘP

„Osoba ludzka staje się podmiotem dramatu jako istota ucieleśniona. Oznacza to, że nie tylko ona sama, ale również inny ukazuje się jej w ciele i poprzez ciało. Odkrywając obok siebie innego, osoba odkrywa zarazem jego i własną cielesność”¹ – pisał w *Sporze o istnienie człowieka* ks. Józef Tischner. Myśl ta podążająca tropem ludzkiej cielesności zdaje się na nowo przypominać o sprawach z jednej strony znanych i oczywistych, z drugiej jednak ciągle zapominanych, gdzieś umykających w świecie technicyzacji, komputeryzacji, masowości i konsumpcji. I właśnie dlatego przywołanie tej myśli otwiera refleksję nad istotnym sposobem ludzkiego bycia – nad cielesnością, której to tematyce poświęcona jest niniejsza książka.

Każdy człowiek uczestniczy w dramacie swojego życia, mając pod stopami ziemię – scenę dramatu, spotykając na swojej drodze ludzi – uczestników dramatu, jak i przeżywając siebie i innych w czasie dramatycznym, w którym rozgrywa się nasza egzystencja. Problem, na którym skupia się Tischner, to „ucieleśnienie” istoty ludzkiej. Fakt, że mamy ciało, że dysponujemy, kierujemy, zarządzamy naszą cielesnością, w jakiś sposób określa od środka naszą podmiotowość. Krakowski filozof wyraźnie podkreśla nierozzerwalny, wręcz fundamentalny związek, jaki łączy nasze bycie człowiekiem z naszą cielesnością. Człowiek odkrywa siebie, poznając swoją cielesność, ale równocześnie odkrywa drugiego człowieka przez pryzmat jego cielesności. Co więcej – poprzez cielesność drugiego podmiot poznaje również swoją własną cielesność. Gdzieś w ciele ukryta została już na początku tajemnica relacyjności międzyludzkiej. Tischner będzie wielokrotnie wracał do tego motywu (wydaje się, że w jego filozofii dramatu – kluczowego), rozwijając wątek ciała w kontekście pożądań: „Pełna prawda o naturze cielesności nie odsłania się jednak w relacji

¹ J. Tischner, *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 2001, s. 69.

osoby do rzeczy, lecz w relacji do innego człowieka. Pożądanie odsłania wtedy swój dramatyczny wymiar. (...) Cieleśność nie zamyka się już w zamkniętym kręgu troski o przeżycie, lecz otwiera na jakąś wspólnotę. Jest cieleśnością wśród cieleśności”². Jak rozumieć prawdę o naturze cieleśności, którą odsłania Tischner? Ludzkie ciało z natury swojej pożąda. To pożądanie może zmierzać w różnych kierunkach. W pierwszej kolejności ludzkie ciało pożąda życia. Chciałoby żyć jak najdłużej, ale i w jak najlepszej formie. A więc pożąda również witalności, zdrowia i w jakimś sensie wieczności. Spotyka jednak na swojej drodze choroby, słabości, braki i niemoc, a czas naznacza je w stronę przemijania i śmierci, a nie upragnionej wieczności. Rodzi się tu pierwszy dramat pożądań i niemożności ich spełnienia. Ciało pożąda również rzeczy materialnych – dla swojej wygody, komfortu, dobrobytu. Smakowity obiad, odprężający masaż, krem odmładzający, wygodne ubranie – to codzienne rzeczy, które w mniejszym lub większym stopniu zadowolają ciało i jego pożądania, ale zawsze na krótko. Zawsze dobiegają one swego kresu, kończą się i głód pożądania budzi się od nowa. To także jakaś odsłona dramatu ciała, które nie znajduje nigdy swego spełnienia w dobrach doczesnych, szczególnie materialnych, i musi szukać dalej.

Prawdziwa natura pożądań cieleśności objawia się według Tischnera w spotkaniu z drugą cieleśnością. Jesteśmy w centrum dramatu ludzkiej cieleśności, która napotyka na swojej drodze inną cieleśność i uświadamia sobie, że ona sama jest cieleśnością pośród wielu innych, mniej lub bardziej podobnych do niej. Uświadamia sobie, że nie jest sama jedna na scenie dramatu. Następuje otwarcie na jakąś wspólnotę, która zawsze zaczyna się od wspólnoty dwójki ludzi, dwóch różnych cieleśności, ale może powinna otwierać się dalej na obecność innych cieleśności.

Odkrycie relacyjnego wymiaru ludzkiej cieleśności pozwala Tischnerowi postawić tezę fundamentalną dla jego rozważań w tym obszarze: „Cieleśność jest nam zadana. Jest ona z nami od początku naszego dramatu. Idzie o to, by zrozumieć, jaki jest jej sens w dramacie”³. Czy to jest sens, o którym pisał Platon, stwierdzając, że „ciało jest więzieniem dla duszy”, wskazując na odrębność dwóch samodzielnych substancji, z których jedna zawsze ogranicza drugą,

² Tamże, s. 92.

³ Tamże, s. 72.

diagnozując tym samym nieusuwalny, wieczny konflikt w człowieku? Czy być może chodzi Tischnerowi o sens, na który wskazywali idący za Arystotelesem tomiści, odrzucając już dualistyczną koncepcję substancji, a sięgając po pojęcie formy substancjalnej i materii, w jakiś sposób współpracujących ze sobą w człowieku? Czy dramatyczny sens cielesności poszukiwany przez Tischnera wyczerpuje się w „żywole dionizyjskim” Fryderyka Nietzschego albo w Bergsonowskim *elan vitale*, czy też w Heideggerowskim *Dasein* poszukującym prawdy bycia? Czy może chodzi o Heglowskie pożądanía, które są przejawem pierwszego stopnia świadomości, w którym kluczową rolę odgrywają instynkty? Dużo kierunków poszukiwań można by sugerować, sięgając do historii filozofii, jednak Tischner bardzo jasno i wyraźnie precyzuje ową sensowność ludzkiej cielesności, odpowiadając: „Cielesność, wchodząc w dramat, wchodzi w cały jej horyzont, który jest horyzontem dobra i zła, prawdy i nieprawdy, piękna i nie-piękna. Cielesność jest już z góry ogarnięta tym horyzontem. Ona jest w tym horyzoncie przedrozumiana”⁴. Sens, który kryje się w ludzkiej cielesności, a który jest zadany człowiekowi, to sens horyzontu wartości. Nie ma świadomości ciała bez świadomości wartości, które są rozgrywane przez ludzką cielesność. Tischner pisze w tym kontekście o ciele, które jest przenikane i przesycane różnymi znaczeniami, które określając jego sens, nadają mu jednocześnie miejsce w porządku wartości. Ciało jest zawsze czymś więcej niż tylko cielesnością – zdaje się sugerować Tischner. W ciele od samego początku zawarta jest jakaś sensowność ukryta pod postacią wartości, które ciało realizuje lub nie, które przyjmuje albo które odrzuca. Ciało chore realizuje wartość cierpienia, ale może równocześnie realizować wartość walki, odwagi i nadziei. Ciało sycone dobrym posiłkiem realizuje wartość przyjemności, ale może jednocześnie popaść w realizację wartości chciwości i zachłanności. Ciało, które zdradza, wciela wartość kłamstwa i nieprawdy, a więc realizuje jakieś zło. Ciało, które pozuje malarzowi do obrazu, realizuje wartość piękna, ale może i zagubić się w wartości pychy i próżności.

Wracając więc do tezy Tischnera mówiącej, że „cielesność jest nam zadana”, warto dzisiaj ciągle przypominać o konieczności, wręcz obowiązku zrozumienia sensu, jaki kryje się w ludzkiej cielesności. Ciało człowieka nie jest zabawą, grą ani psotą, jest czymś danym i zadany

⁴ Tamże, s. 72.

do wypełnienia w sposób najlepszy, w jaki potrafimy. I kwestia ostatnia, której nie sposób nie wydobyć z myśli Tischnera: jeżeli nasza cielesność jest pewnego rodzaju zadaniem i misją do wypełnienia, to musi pociągać za sobą odpowiedzialność. Jeżeli ludzka cielesność rozgrywa wartości, w których jest zanurzona, realizuje różne znaczenia, które wybiera lub odrzuca, to musi mieć świadomość odpowiedzialności za swoje czyny, decyzje i wybory. Tischner pisząc o tej odpowiedzialności, sięga znowu do relacyjnego wymiaru cielesności. Píše o tym w kontekście „momentu za Ciebie i dla Ciebie”⁵. Moment ten oznacza, „że stosunek do własnego ciała zostaje zapośredniczony przez stosunek do innego. W pewnym sensie nie jestem już wyłącznym panem własnego ciała. Oddałem swe ciało w służbę innego. To pozwala mi ująć ciało jako całość – całość «dla ciebie»”⁶. Skoro nasze cielesności spotykają się na scenie dramatu ludzkiego życia, to biorą także odpowiedzialność za siebie nawzajem. Ciała dwójki kochających się ludzi są dla siebie nawzajem, są jakimś wyborem i pociągają za sobą odpowiedzialność za drugiego. Ciało męża jest dla żony, a ciało żony jest dla męża. Ciało matki i ojca jest dla dziecka. Ciało siostry oddającej w przeszczepie swoją nerkę jest dla swojej siostry, której chce uratować życie. Ciało pacjentki operowanej w szpitalu jest dla lekarza, który zostaje obdarzony zaufaniem i nadzieją. Ciało Chrystusa przyjmowane w trakcie komunii jest dla wierzących. Ciało, które zawsze realizuje konkretne wartości, jest zawsze w poczuciu jakiejś odpowiedzialności, którą podejmie albo odrzuci. Ale zawsze wobec tej odpowiedzialności musi się określić.

Już tych kilka myśli wydobytych z filozofii Józefa Tischnera pokazuje, jaki potencjał teoretyczny i jaki egzystencjalny ciężar niesie w sobie problematyka ciała i szeroko rozumianej cielesności. Nie zrażając się jednak faktem, że pytania o cielesność były, są i będą stawiane, ale nie było, nie ma i zapewne nigdy nie będzie w pełni wyczerpujących na nie odpowiedzi i satysfakcjonujących rozstrzygnięć, warto dalej podejmować tę tematykę i szukać kolejnych tropów w myśleniu. W zaprezentowanych poniżej artykułach problematyka ciała i cielesności zostaje podjęta na gruncie różnych tradycji filozoficznych, zgodnie z zainteresowaniami poszczególnych Autorów.

⁵ Tamże, s. 121.

⁶ Tamże.

Marek Drwięga wychodząc od kategorii „świata naturalnego”, podejmuje problem cielesności na podstawie tekstów Jana Patočki. Analiza fenomenologiczna, której zostaje poddane pojęcie cielesności, wytycza drogę filozoficznych poszukiwań Autora: z jednej strony – w krytycznym odniesieniu głównie do myśli Edmunda Husserla, z drugiej strony – w zestawieniu z ujęciem Arystotelesa, Martina Heideggera czy Maurice’a Merleau-Ponty’ego.

Piotr Duchliński podejmuje trudną i ambitną próbę „dowartościowania” – jak sam to określa – tomistycznej koncepcji doświadczenia ciała ujęciem fenomenologicznym i kognitywistycznym. W swoim tekście Autor wskazuje na pewną niewystarczalność perspektywy tomistycznej w ujęciu ludzkiej cielesności i proponuje uzupełnić klasyczną rolę sądów o niektóre idee pochodzące z fenomenologii i kognitywistyki.

Katarzyna Dworakowska konstruuje w swoim tekście zestawienie trzech postaci, które różnią się między sobą filozoficznym podejściem do kwestii życia i umierania, a tym samym, pośrednio, do cielesności. Najpierw, podążając tropem Nietzschego, Autorka analizuje myśl Epikura (zalecającego ucieczkę od cierpienia i tym samym odwracającego się od życia), żeby następnie przeciwstawić takiemu stanowisku poglądy Michaela Foucaulta kroczącego w stronę intensyfikacji przyjemności. Zwieńczeniem analiz okazuje się postać Anny Kareniny przywołanej tu w interpretacji Georges’a Bataille’a z jego *Historii erotyzmu*.

Andrzej Gielarowski sięga do myśli Józefa Tischnera i Michela Henry’ego, stawiając sobie za cel prezentację tego, jaki wpływ miała tradycja chrześcijańska na analizy cielesności u wspomnianych dwóch myślicieli. Wspólnym dla nich horyzontem myślenia okazuje się fenomenologia Husserla, z której czerpią obaj filozofowie, jednakże ich drogi później się rozchodzą w wielu punktach. Dla Tischnera najważniejsza staje się możliwość złożenia ofiary z ciała „dla” i „za” innego. Henry prowadzi swoje refleksje drogą sporu dwóch wizji Logosu: greckiego i chrześcijańskiego.

Joanna Hańderek patrzy na kwestię cielesności z perspektywy jej transgresji osadzonej jako ruch negacji, a więc buntu i odrzucenia, a dalej jako poszukiwania porozumienia. Z drugiej jednak strony jako tworzenia i budowania tożsamości w ciele i poprzez nie. Autorka opisując współczesny ruch przekraczania własnej cielesności, jej ograniczeń i barier, pokazuje, jakie starania podejmuje

dzisiejszy człowiek, poszukując szansy na wyzwolenie się z narzuconych mu granic.

Autorka prezentowanego tu wstępu – Magdalena Kozak – w swoim tekście koncentruje się na filozofii cielesności w ujęciu Emmanuela Levinasa, a szczególnie na kwestii wyłaniania się i kształtowania ludzkiej tożsamości na przykładzie kobiecej cielesności pojmowanej jako „wymykanie się światłu”, które zawsze dokonuje się na styku sfer *sacrum* i *profanum*. Cielesność w ujęciu Levinasa zostaje pokazana jako głęboko osadzona na pragnieniu nieskończoności i poszukiwaniu transcendencji.

Artykuł Jarosława Kucharskiego dotyczy problematyki zgody na relacje seksualne – niezwykle ważnej i aktualnej w dzisiejszym życiu – oraz czysto formalnych rozstrzygnięć tej kwestii na gruncie ustaleń prawnych i etycznych. Pojęcie zgody oraz akceptacji zostaje tu przedstawione jako fundament owocnych ustaleń umożliwiający jakikolwiek dalszy konstruktywny dialog.

Zupełnie inny charakter prezentuje artykuł Krzysztofa Matuszewskiego, który przez osadzenie w poezji Leśmiana ukazuje ludzką cielesność w innym wymiarze niż tylko *stricte* filozoficznym. Autor spogląda na ciało oczami polskiego poety, uzupełniając prezentowany tu witalizm o aspekty rozumienia świata czy transcendencji Boga i sięgając równocześnie do myśli Henriego Bergsona, Fryderyka Nietzschego czy Jeana-Marie Guyau.

Ewa Podrez stawia w swoim tekście problem relacji ciała i cielesności do etyki współczesnej, koncentrując się głównie na myśli Jeana-Paula Sartre’a oraz Maurice’a Merleau-Ponty’ego. Analizy wybranych filozofów nt. ludzkiego ciała Autorka uzupełnia o refleksje natury bardziej formalnej dotyczące postrzegania i usytuowania siebie w otaczającym mnie świecie, miejsca ciała w relacji do tożsamości indywidualnej oraz kwestii współczesnego rozumienia erotyki i seksu.

Władysław Zuziak mierzy się w swoim artykule z wyzwaniami, przed jakimi stoi współczesna kultura i etyka w kontekście ludzkiej cielesności. Przywołując tradycyjny spór między sferą duchową a sferą materialną w kształtowaniu ludzkiej natury, Autor artykułu skupia się na myśli kilku wybranych współczesnych filozofów. Idąc tropem Maxa Schelera, Edmunda Husserla, Maurice’a Merleau-Ponty’ego, Paula Ricoeura, Michela Henry’ego czy wreszcie Gabriela Marcela Autor szuka inspiracji do przywrócenia metafizycznego sensu odebranego ludzkiej cielesności.

Z całą pewnością czytelnik zaprezentowanej książki nie odnajdzie tu konkluzji, które ostatecznie i definitywnie rozwiązałyby jego dylematy i wątpliwości dotyczące problematyki ciała. Warto jednak wyjść z założenia, że dialog, wspólna dyskusja, stawianie kolejnych pytań i próby odnalezienia dla nich odpowiedzi, jeżeli nawet nie zbliżają nas do prawdy, to na pewno dają intuicję do własnych, dalszych poszukiwań. Taka perspektywa zawsze okazuje się owocna, gdyż pomaga we wprowadzeniu nie tylko nowego ładu w przestrzeń myślenia, ale co ważniejsze – motywuje do samodzielnej wędrówki meandrami ludzkiego myślenia.

Magdalena Kozak